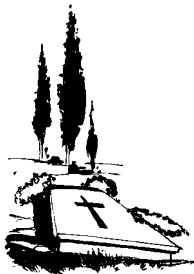


KALENDARIUM MAJA



Odeszli do wieczności:

Karol Dronia, l. 51
Janusz Supernak, l. 58
Janusz Patalita, l. 60
Marian Wójcik, l. 71
Sylwester Miszczyk, l. 66
Seweryn Grzywacz, l. 73

**Wieczny
odpoczynek racz
im dać, Panie,
a światłość
wiekuista
niechaj im świeci.**

Sakrament małżeństwa zawarli:



Daria Mazgaj i Paweł Szoftysik



Sakrament chrztu przyjął:

Nina Bociańska

Sakrament chrztu i błogosławieństwo rocznych dzieci:

I-sza niedziela miesiąca na Mszy św. o godz. 16.00 (nauka przedchrzcielna dla rodziców i chrzestnych: w sobotę poprzedzającą o godz. 19.00 w salce).

Katolicka Poradnia Rodzinna: I i III wtorek miesiąca od 18.30 do 19.00

- 3 spotkania dla narzeczonych (po uzgodnieniu można ustalić inny termin: tel. 605 085 822)

Pożyczka 5% na każdą pogodę

- od 1000 zł do 10 000 zł
- niskie i stałe oprocentowanie: 5% w skali roku
- szybka decyzja kredytowa

Kwota pożyczki	Okres spłaty	Rata miesięczna
3 000 zł	12 miesięcy	256,84 zł

Całkowita kwota pożyczki: 3 000 zł, 12 miesięcznych rat równych, oprocentowanie nominalne: 5% (stałe), prowizja 10%, tj. 300 zł, opłata przygotowawcza: 20 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 30,07%, rata: 256,84 zł, całkowita kwota do zapłaty: 3 402,02 zł, w tym odsetki: 82,02 zł. Informacje podano na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 03.08.2013 r.

Pożyczka dostępna do 31.12.2013 r. Liczba dostępnych dla członka pożyczek – 1 (jedna). Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny ryzyka kredytowego.

KASA CENTRUM

BYTOM ul. Chorzowska 12, tel. 32 280 81 62

KANCELARIA CZYNNNA:

poniedziałek: 8.00 - 9.00,
wtorek i środa: 16.30 - 17.30,
czwartek: 16.30 - 17.00,
sobota: 9.00 - 10.00

NR KONTA BANKOWEGO PARAFII:

96 2490 0005 0000 4500 9721 3893

POŚLANIEC ŚW. ANNY
GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU
ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom, ☎ 32-282-03-37

Zespół Redakcyjny:

ks. Dariusz Gąska, ks. Krzysztof Plewnia,
Lech Rejda, Emilia Skupin, Iwona Zwadło

www.anna.rozbark.net.pl;
e-mail: bytom.anna@gmail.com



POŚLANIEC ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

CZERWIEC 2014 (6/279)

JEDEN = TRZY?

Tajemnica Trójcy Świętej stanowi centrum tajemnicy wiary i życia chrześcijańskiego. Tylko sam Bóg, objawiając się, może nam pozwolić poznać się jako Ojciec, Syn i Duch Święty.

Bóg jako jeden w trzech Osobach objawił się człowiekowi. O ile na przykład do faktu istnienia jednego Boga człowiek jest w stanie dość własnym rozumem, o tyle tajemnica trzech osób w jednej naturze wynika wyłącznie z tego, co Bóg sam objawił o sobie. Źródłem tego objawienia jest wcielenie Syna Bożego. Choć w Starym Testamencie Kościół doszukuje się śladów obecności Trójcy Świętej, jednak obecność ta nie jest możliwa do odkrycia bez światła Nowego Testamentu.

Bóg jest Ojcem w relacji do Syna

Izrael znał Boga jako Ojca, który troszczy się o swój lud z ojcowską miłością (a czasem macierzyńską - por. Iz 66,13). Jezus pokazał Boga jako Ojca w niezwykłym sensie - Bóg jest Ojcem w relacji do Syna (i odwrotnie). *Nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić* (Mt 11,27). Bóg jest Ojcem Jezusa inaczej niż w sensie starotestamentalnym - i odwrotnie - Jezus inaczej jest Synem Bożym niż dzieci Izraela. Stąd wyznanie Apostołów, najpełniej przekazane przez św. Jana, który pisał o Słowie, które od początku było u Boga i samo było Bogiem.

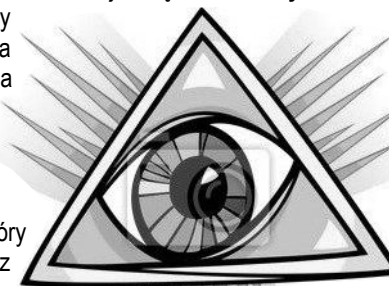
Również Jezus objawił swoim uczniom prawdę o „innym Pocieszycielu” - Duchu Świętym. Duch Święty po odejściu Jezusa będzie z uczniami i w nich, aby ich nauczyć wszystkiego i poprowadzić do całej prawdy. Dzieje Apostolskie są pełne zdarzeń potwierdzających wypełnienie obietnicy Jezusa.

Wiara trynitarna

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa Kościół starał się wyraźnie sformułować wiarę w Trójcę Świętą. Pomagało to w lepszym rozumieniu i przekazywaniu wiary, a także w obronie jej przed pojawiającymi się błędnymi naukami.

Na dogmat Trójcy Świętej składają się trzy podstawowe stwierdzenia:

1. Trójca jest jednością - wyznajemy nie trzech bogów, ale jednego Boga w trzech Osobach. Każda z Osób jest całym Bogiem.
2. Osoby Boskie różnią się między sobą - tym, co je odróżnia, są relacje pochodzenia. Ojciec rodzi, Syn jest zrodzony, a Duch Święty pochodzi.
3. Osoby Boskie pozostają we wzajemnych relacjach. Relacje te to zrodzenie Syna (relacja Ojciec - Syn) i pochodzenie Ducha Świętego



(od Ojca i przez Syna). Jednocześnie dzięki jedności Trójcy Ojciec jest cały w Synu i cały w Duchu Świętym, Syn cały w Ojcu i cały w Duchu Świętym, a Duch Święty jest cały w Ojcu i cały w Synu.

Od Ojca i Syna pochodzi

Warto dodać, że problem formuły określającej pochodzenie Ducha Świętego również od Syna, to najpoważniejszy spór dogmatyczny Kościoła Katolickiego z Prawosławiem. Sformułowanie „od Ojca i Syna pochodzi” przyjęł Kościół Katolicki - formułę tę podał

papież Leon Wielki w V w. Kościoły Prawosławne nie zgadzają się z tym sformulowaniem uznając za prawidłową formułę „od Ojca przez Syna pochodzi”. Obecnie katolicyzm uznaje oba sformułowania za różne spojrzenie na tę samą rzeczywistość. Boże dzieło zbawienia jest wspólnym dziełem całej Trójcy Świętej. Każda z Osób wypełnia to dzieło według swojej właściwości. Właśnie to dzieło zbawienia jest jedynym, acz całkowicie wystarczającym sposobem poznania jedynego Boga w trzech Osobach. Natomiast celem

KĄCIK ZACZYTANEGO CHRZEŚCIJANINA

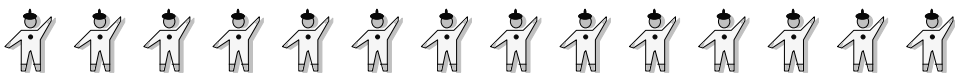


Witam w naszym kąciuku. Pragnę dzisiaj polecić książkę, o której w czasie naszych rekolekcji wielkopostnych wspominał w naukach ksiądz Jerzy. Książką tą jest „Szata” Lloyda C. Douglasa - to pierwsza jego wielka powieść.

Czy pamiętacie ten fragment Ewangelii według św. Jana *Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. Mówili więc między sobą: „Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć”*. Otóż ta właśnie tunika jest tytułową, niemą bohaterką powieści. Chrystusowa szata okazuje się mieć niezwykłą moc, bowiem zmienia życie rzymskiego trybuna Marcellusa, który wcześniej otrzymał rozkaz ukrzyżowania Jezusa. Marcellus przejdzie długą drogę do poznania prawdy. Na tej drodze spotka z jednej strony cierpienie, które przerodzi się w obłęd, a z drugiej miłość, która da mu wolność. Bo tylko prawda może wyzwolić i to nie tylko głównego bohatera, ale każdego z nas. Gorąco polecam tę powieść każdemu poszukującemu.

FESTYN RODZINNY Z OKAZJI DNIA MATKI I DNIA DZIECKA

ORGANIZATOR - STOWARZYSZENIE RODZIN KATOLICKICH PRZY PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU



SOBOTA 14.06.2014 - W PROGRAMIE M.IN.:

14.00 - mecz piłki nożnej: księża - parafianie (stadion Orlik przy SP42)

16.30 - zabawy i konkursy dla dzieci i rodziców (plac kościelny)

18.00 - wspólna zabawa: śpiewy, hulanki, swawole i tańce... w towarzystwie zespołu muzycznego „NAS-TROJE”

W czasie całego festynu zapraszamy do udziału w LOTERII CEGIEŁEK, a także na kielbasę z grilla, chleb ze szpyrką i ogórkiem, domowe ciasto, kawę, herbatę...

Bardzo prosimy o **przynoszenie fantów** na nagrody (prosimy o rzeczy nowe i nieużywane - np. nietrafione lub podwójne prezenty...) Prosimy też o **ofiarowanie swojskiego ciasta** 13 czerwca



W buszu misjonarz natrafia na tygrysa. Przeżony żegna się i mówi: *Panie Boże spraw, aby to zwierzę miało jakieś chrześcijańskie uczucia.*

W tym momencie tygrys przysiadł, wznosi łapy ku górze i mówi: *Panie Boże pobłogosław ten dar, który za*

Żarty poświęcone

Po wyjściu z kościoła żona mówi do męża: *Pierwszy raz, od kiedy cię znam, wrzuciłeś na ofiarę stówę - ciekawe gdzie i z kim tak nagrzeszyłeś?*

KONKURS RELIGIJNY

1. Jak nazywana jest przez górali Matka Boska Ludzmińska? (odp. w gazecie)
2. Judaszowa moneta to...
3. Greckie litery alfa i omega na paschale oznaczają:
 - a) początek i koniec
 - b) przeszłość i przyszłość
 - c) niebo i piekło

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać pocztą (można e-mailem) z dopiskiem:
Konkurs Religijny - do dnia 15.06.2014

SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI

PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

1. Określenie „Panno można” z Litanii Loretańskiej oznacza, że Maryja jest tą, która może wiele łask wyprosić u Boga.
2. „Przewodniczący” Róży Różańcowej to zelator.
3. Nabożeństwa fatimskie odprawiane są 13-go dnia mies. od maja do października

Nagrodę (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymuje **Ola Stochła** - gratulujemy!

PARAFIALNA INTENCJA ŻYWEGO RÓŻAŃCA:

O nowe powołania kapłańskie i zakonne z naszej parafii

Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:



41-902 Bytom, ul. Piekarska 99
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 32/281 42 18

Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe

- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

BIURO CZYNNE:

Przez cały czerwiec po wieczornej Mszy św. będą odprawiane nabożeństwa ku czci **NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA**

W tym roku **PROCESJA BOŻEGO CIAŁA** przejdzie przez osiedle A. Bożka - już teraz zachęcamy do udziału w niej i do zaangażowania się przy budowaniu ołtarzy

KOŚCIÓŁ - WSPÓLNOTA WSPÓLNOT

Głównym zakresem działania **Stowarzyszenia Rodzin Katolickich (SRK)** jest troska o dobro rodziny w ścisłej łączności z hierarchią Kościoła katolickiego. Stowarzyszenie powstało w 1994 roku, inspirowane przesłaniem ks. Bp. Jana Wieczorka: „Niech Stowarzyszenie zgodnie ze swym statutem rozwija i umacnia kulturę życia małżeńskiego i rodzinnego, niech troszczy się o zachowanie życia od samego poczęcia zgodnie z etyką katolicką. Niech skutecznie broni interesów rodzin katolickich.”

Główne cele Stowarzyszenia to:

- Włączenie się w proces uaktywniania społeczności lokalnej i ogólnopolskiej,
- Recenzowanie planów i posunięć lokalnych władz samorządowych,
- Inspirowanie i uczestnictwo w akcjach sprzeciwu, gdy działania władz godzą w interes rodziny,
- Włączenie się w konfrontacje z ideologią gender i innymi, degradującymi rodzinę i jej członków,
- Zajęcie się coraz bardziej poszerzającym się zakresem problemów ludzi starych i opuszczonych,
- Wspieranie rodzin dotkniętych skutkami emigracji zarobkowej,

Dla katolickich rodzin okresami i okolicznościami powodującymi zbliżenie i integrację z Kościołem parafialnym są przeżywane sakramenty: małżeństwo, chrzest i roczek dzieci, I Komunia oraz bierzmowanie. Po tym okresie najczęściej następuje stagnacja i brak aktywnego uczestnictwa w życiu parafii.

Co robimy w naszym Kole?

Spotykamy się raz w tygodniu (z reguły we wtorek, po wieczornej Mszy św.) w sposób nieformalny i bezpośredni – często przy kawie czy cieście. Spotkania te dają nam możliwość przedyskutowania aktualnych tematów religijnych i społecznych, rozważanie problemów rodzin, traktowanych ogólnie i indywidualnie, wzajemnie radzenie się co do

sposobów ich rozwiązywania.

W każdym spotkaniu uczestniczy ks. Proboszcz, który prowadzi formację religijną i przybliża problematykę rodzin w aspekcie Kościoła. Spotkanie zawsze kończy wspólna modlitwa niesporami z danego dnia i błogosławieństwo na nowy tydzień. Staramy się w miarę możliwości brać czynny udział w życiu parafii poprzez pomoc w edukacji dzieci, organizując festyn parafialny festyn rodzinny, budując ołtarz na Boże Ciało itp. Pod względem formacyjnym organizujemy pielgrzymki, uczestniczymy w rekolekcjach, gdzie w oderwaniu od codziennych obowiązków możemy bardziej się zintegrować i intensywniej pomodlić; mamy także coroczne Msze św. dla kół SRK naszego dekanatu. Organizujemy również spotkania okolicznościowe, jak oplatek czy sylwester.

W latach 90-tych, kiedy powstawało Stowarzyszenie na fali przemian ustrojowych, następowała zrozumiata potrzeba integracji ludzi wokół wspólnych wartości, która skutkowała powstawaniem licznych Kół. Po 20 latach działalności dobrze działają tylko najsilniejsze z nich, wśród których - co z dumą odnotowujemy - jest nasze kolo. Jest to niezaprzeczną zasługą skutecznej opieki za strony ks. Proboszcza oraz bardzo sprawnego kierownictwa pod przewodnictwem pana Romana Bonka. W chwili obecnej widzimy potrzebę zwiększenia ilości członków SRK oraz odmłodzenia jego stanu, stąd serdecznie zapraszamy na spotkania i do współpracy, co pozwoli mądrze i pożytecznie spędzić wolny czas, rozwijać się duchowo i pomagać potrzebującym. Będzie to znakomita realizacja słów św. Jana Pawła II: *Nowe sytuacje, zarówno w Kościele, jak i w życiu społecznym, ekonomicznym, politycznym i kulturalnym domagają się dzisiaj z szczególną siłą zaangażowania świeckich. Bierność, która*



NA PIELGRZYMICH SZLAKACH

RZYM - KANONIZACJA JANA PAWŁA II

Naszą parafię na uroczystościach kanonizacyjnych reprezentowało osiem osób. Jadąc do Rzymu jako pielgrzymi, wieźliśmy ze sobą intencje całej naszej parafii oraz posługujących w niej kapłanów a także nasze osobiste prośby i podziękowania, aby przedstawić je za wstawiennictwem św. Jana Pawła II.

Na miejsce dotarliśmy późnym popołudniem w sobotę. Trochę czasu, który nam pozostał poświęciliśmy na zwiedzanie Rzymu. Gdy zapadł wieczór na ulicach i placach Wiecznego Miasta rozpoczęła się noc modlitwy. Pielgrzymi z różnych stron świata modlili się i śpiewali w swoich językach. Dla Polaków przygotowano miejsce na Piazza Navona, gdzie ustawiony był telebim (w niedzielę transmitowano tu Mszę św. w polskim tłumaczeniu). O godz. 19.00 w kościele św. Agnieszki, przylegającym do tego placu, odprawiono Mszę św. rozpoczynającą modlitwne czuwanie. Wielu pielgrzymów trwało na placu przez całą noc i uroczystość kanonizacyjną, zaś niektórzy z nas ustawili się do długiej kolejki prowadzącej na Plac św. Piotra.

Ok. godz. 5.30 wielotysięczny tłum został wpuszczony do Watykanu. Radość była podwójna, bo mimo zmęczenia i niewyspania dotrwaliliśmy w ogromnym ścisku przez całą noc, a do tego nasz trud został nagrodzony możliwością uczestniczenia w uroczystości kanonizacji na placu przed Bazyliką św. Piotra. Polskiego tłumaczenia ceremonii

sluchaliśmy przez radio. Papież Franciszek w swoim kazaniu wypowiedział znamienne słowa, które wryły się w naszych sercach: *Oto są nadzieja i radość, jaką dwaj święci papieże otrzymali w darze od Zmartwychwstałego Pana i z kolei obficie przekazali ludowi Bożemu, otrzymując za to nagrodę wieczną. Mieli oni odwagę oglądania ran Jezusa w każdej osobie, ponieważ w każdej cierpiącej osobie dostrzegali Jezusa. Byli to dwaj ludzie mężni i złożyli Kościołowi i światu świadectwo dobroci Boga i jego Miłosierdzia.*

W momencie wypowiedzenia przez papieża Franciszka słów, że Jan Paweł II i Jan XXIII zostali ogłoszeni przez Kościół świętymi, w sercach wszystkich ludzi, a szczególnie w sercach Polaków, wybuchła radość, wzruszenie i niepojęte szczęście, które Polacy zmanifestowali podniesieniem narodowych flag.

Były to niezwykle przeżycia, wprost nie do opisanie, a radość przeżywania tego doświadczenia wielu potwierdzało łzami szczęścia. I właśnie dla tej radości, mimo ogromnego trudu i wyrzeczenia, warto było pojechać do Rzymu. Pozostaje jedynie mieć pragnienie, aby Polacy i wszyscy inni uczestnicy kanonizacji Jana Pawła II nie zatrzymali się tylko na tych przeżyciach, ale pokazali światu, że godnie wypełniają testament świętego Papieża i są naśladowcami samego Chrystusa.

Grażyna Lis

JASNA GÓRA - XIV PIESZA PIELGRZYMKA

Jak co roku ostatniego dnia kwietnia, ruszyła spod naszej świątyni piesza pielgrzymka na Jasną Górę. Pod przywództwem ks. Tomasza, przy duchowym wsparciu ks. Krzysztofa, pątnicy przez trzy dni - w słońcu i deszczu - zdążyli przed oblicze Najświętszej Marii Panny, Królowej Polski. Można zadać sobie pytanie czy taka forma pobożności ma sens w





dzisiejszych czasach? Po co iść przez całe trzy dni drogą, na której znamy każdy kamień, każdy strumień i zagajnik, jeśli samochodem możemy znaleźć się w świętym miejscu po godzinie. Bardzo trudno odpowiedzieć na pytanie, co takiego jest w pielgrzymce, że chce się iść na nią po raz drugi, piąty, dziesiąty, bo każdy pątnik, ma inne doświadczenia, inną wrażliwość, inne potrzeby i oczekiwania. Znam takich, dla których spowiedź w czasie marszu przez las stała się pierwszą prawdziwą rozmową z Jezusem, a ich doznania były podobne do opisu tego, co spotkało uczniów wędrujących do Emaus w dniu Zmartwychwstania. Do innych dotarły słowa konferencji głoszonej przez kapłana, mimo że te same treści słyszeli wielokrotnie w świątyni. Jeszcze innych urzekła prosta prawda, że można żyć bez internetu, komputera, telewizora i cieszyć się samą współobecnością wśród życzliwych ludzi. Intencje skryte gdzieś głęboko w pątniczych sercach, te, o których się nie mówi, ale i tak wypisane są w oczach i na twarzach, są wysłuchiwane - chciałoby się powiedzieć - poza kolejnością. Nie znam nikogo, kto przez udział w pielgrzymkach wygrał większą sumę pieniędzy, ale znam kilka przypadków rodzin żyjących wśród nas, w których mąż przestał pić, znalazł pracę, dziecko zagrożone patologią, „wyszło na ludzi”, domy, w których ucihły awantury. Terapeutyczne działanie pielgrzymki polega na tym, że gdy mozolnie krok za krokiem pokonujesz kolejne kilometry, nagle - ze zwojów mózgowych - zaczynają odpadać całymi płatami urojone problemy. Ta droga przepelniona modlitwą pozwala na właściwe zdiagnozowanie swojej sytuacji, prawidłową samoocenę, właściwe ustawienie priorytetów. Pielgrzymi powracający do swych domów lśnią radością i optymizmem. To jest stan gwarantowany, dotyczący wszystkich

pielgrzymów bez wyjątku. Łaski płynące z uczestnictwa w pielgrzymce, są obfite i oczywiste, ale rzadko się o nich mówi, dlatego dziwi fakt, tak mizernego uczestnictwa tych, którzy naprawdę mają o co prosić (w tym roku uczestniczyło w pielgrzymce ok. 30 osób). Nasza piesza pielgrzymka tradycyjnie wkracza na Jasną Górę 2. maja i jest to zazwyczaj pierwsza w danym roku piesza pielgrzymka, inaugurująca niejako sezon pątniczy. Z faktu tego wynikają pewne przywileje. Zazwyczaj wpuszczani jesteśmy za barierkę Cudownej Kaplicy, w najbliższe otoczenie Świętej Ikony. W tym roku spotkał nas zawód. Msza, która miała być naszą - stała się udziałem pielgrzymów z USA. Wielu z nas poczuło rozgoryczenie. A ja sobie myślę, że może Najświętsza Pani, która wie lepiej, ustrzegła nas przed pychą...

Lech Rej dak

P.S. Już interweniowałem u kustosa J. Góry w tej sprawie i uzyskałem zapewnienie, że ta sytuacja nie powtórzy się więcej; a idąc za myślą p. Leszka znalazłem inne wytłumaczenie tego zamieszania: dla nas była to już XIV pielgrzymka parafialna (nie licząc indywidualnych), a dla tych Amerykanów prawdopodobnie była to jedyna w życiu okazja stanięcia przed obliczem Matki i pewnie też kosztowało to ich wiele trudu i wyrzeczenia, a poza tym słyniemy przecież z gościnności... ks. *Proboszcz*

LUDZMIERZ I ZAKOPANE

W sobotę 10 maja dwoma autobusami udaliśmy się na pielgrzymkę do Ludźmierza. Drogę do celu naszej pielgrzymki wypełnialiśmy modlitwą i wspólnym śpiewem. Sanktuarium Maryjne Podhala kryje w sobie cudowną, łaskami słynącą, figurę Matki Bożej. Nie wiadomo, kiedy owa figura pojawiła się w Ludźmierzu. Historycy sztuki określają jej powstanie na rok 1400. Luki historyczne są uzupełniane przez legendy. Jedna z nich mówi o kupcach jadących na Węgry, którym ukazała

się postać Matki Bożej. Na miejscu ukazania wzniesiono kościół i umieszczono statuę Matki Boskiej. Druga legenda głosi, że pewien kupiec handlujący winem węgierskim, z wdzięczności za uratowanie życia przez Maryję, ufundował Jej figurę. Tyle mówią legendy. Natomiast w aktach wizytacji biskupich z XVIII w. zapisano wyraźnie, że liczni pielgrzymi przybywają do Ludźmierza nie tylko z Podhala, Spisza i Orawy, lecz także z rejonu Mszany Dolnej i całej Słowacji. Wydaje się jednak, że kult Królowej Podhala musiał istnieć od średniowiecza.

Sanktuarium Maryjne w Ludźmierzu jest wyjątkowe. Bo to tutaj bp Karol Wojtyła wielokrotnie pielgrzymował, a 15 sierpnia 1963, podczas koronacji figury Matki Bożej Ludźmierskiej otrzymał symboliczny znak zapowiadający przyszłe powołanie do roli głowy Kościoła powszechnego.

Otóż po zakończeniu ceremonii koronacji cudownej figury chciano procesyjnie wprowadzić ją do kościoła. Czterech biskupów podniosło feretron z figurą i zaczęło schodzić po stopniach. Feretron przechylił się - i wtedy berło Maryi niespodziewanie wysunęło się z Jej dłoni. Niechybnie upadłoby na ziemię, jednak bp Wojtyła wykazał się wyjątkowym refleksem i zdołał berło pochwycić w locie. Zdarzenie to zostało zarejestrowane na amatorskim filmie. Kard. Stefan Wyszyński miał powiedzieć wtedy do przyszłego papieża: „To znak, że Maryja przekazuje ci władzę”.

W Ludźmierzu znajduje się duchowa stolica górali. U Gaździny Podhala – jak ją górale nazywają - zawsze czuli się jak w domu. Do swojej Pani przychodzą zawsze w różnych potrzebach. Tu wielu wymodliło szczególne łaski, o którym można przeczytać w Księdze Cudów i Łask. To miejsce jest takim nośnikiem kulturowej tożsamości Podhala. Kultura tego

miejsca oparta jest o pasterstwo. Bacowie przychodzą tutaj podczas Święta Bacowskiego, żeby prosić o błogosławieństwo oraz żeby Matka Boża ciągle z nami była. Przychodzą tu jak do najlepszej matki.

7 czerwca 1997 r. sanktuarium Matki Bożej Ludźmierskiej gościło papieża Jana Pawła II. Ojciec Święty odprawił nabożeństwo różańcowe i modlił się na ołtarzu polowym przy sanktuarium w obecności 200 tys.

zgrupowanych wiernych. Dziś Matka Boża Ludźmierska znana jest w wielu miejscach na świecie. Kopia cudownej figury znajduje się na Dominikanie oraz w Grocie Mlecznej w Betlejem, wśród polonii w USA i w Kanadzie. Matka Boża Ludźmierska wspierała też naszych żołnierzy 21. Brygady Strzelców Podhalańskich, którzy byli na służbie w Afganistanie. Żołnierze ci, po szczęśliwie zakończonej misji w Iraku, przekazali dla sanktuarium szczególny dar: krzyż odlany z pocisków, które spadły na polską bazę.

Przy bazylice znajduje się Maryjny Ogród Różańcowy. Powstał dzięki darom Polonii amerykańskiej i kanadyjskiej oraz hojności mieszkańców Podhala w roku 2000 dla upamiętnienia wizyty Jana Pawła II. Jest to piękna kompozycja mająca postać drózek, przy których rozmieszczono 20 kaplic poszczególnych tajemnic. W centralnym punkcie ogrodu znajduje się pomnik "Modlitwa Jana Pawła II", który ukazuje Papieża Polaka w pozycji klęczącej, z różańcem w dłoniach – oczywiście w tak cudownym miejscu musieliśmy i my pomodlić się wspólnie Różańcem.

Z Ludźmierza udaliśmy się jeszcze na krótko do Zakopanego, na Krzeptówki, gdzie znajduje się nowy, ale jakże cenny i niezwykły kościół, bo zbudowany jako "wotum wdzięczności za ocalone życie Ojca Świętego Jana Pawła II w dniu 13 maja 1981 roku".

Ten kościół powstał z modlitwy i troski za Papieża, z ofiar składanych w intencji

